



Tydzień Kina Hiszpańskiego

2020-06-26

Planowany pierwotnie na marzec Tydzień Kina Hiszpańskiego został odwołany, ze względu na zamknięcie wszystkich kin w Polsce. Krakowska edycja przeglądu rozpoczęła się 25 czerwca w Kinie Pod Baranami i potrwa do 2 lipca. Obowiązują obostrzenia sanitarne.

Kino Pod Baranami, już po raz 20. zaprasza w filmową podróż przez Półwysep Iberyjski, od centrum stołecznego Madrytu, przez Kraj Basków, po Katalonię i Andaluzję. W programie hiszpańskie hity kasowe, kameralne filmy artystyczne oraz zdobywcy prestiżowych nagród na międzynarodowych festiwalach.

Hiszpańskie kino znane jest z poczucia humoru, o czym przekonają się uczestnicy 20. edycji Tygodnia Kina Hiszpańskiego. Mistrzowie gatunku z Półwyspu Iberyjskiego zaproszą wszystkich widzów w szaloną podróż w poszukiwaniu zaginionego złota („Taksówką na Gibraltar”), ostrzegą przed skutkami nagłego wzbogacenia („Gdybym był bogaty”) oraz ukażą kulisy pewnej karnawałowo-narkotycznej afery („Bo pójdzie z dymem”). Wypełnione śmiechem i radością seanse, uzupełni filmowa odpowiedź na niecodzienne pytanie: „Jak zostać cesarzem”?

Siłę hiszpańskiego kina gatunkowego zaprezentuje również kryminał „Detektyw Areta”, zrealizowany przez José Luisa Garcíę, który po niemal czterdziestu latach powraca do postaci słynnego prywatnego detektywa, Germana Areta. Swoje trzy grosze dorzuci zrealizowany z rozmachem dramat historyczny „Póki trwa wojna”. Ta nakręcona przez Alejandro Amenábara („Inni”, „W stronę morza”) opowieść o losach wybitnego pisarza i filozofa, Miguela de Unamuno, buduje złożony portret Hiszpanii w czasach dyktatury generała Franco.

W programie przeglądu znalazły się także różnorodne adaptacje, takie jak zrealizowane na podstawie powieści Rafaela Azcony „Po europejsku”. Ta energetyzująca opowieść o szalonych wakacjach, przenosi widzów na Ibiza końca lat 50., z jej wciągającym wirem imprez, organizowanych przez dobrze sytuowanych wczasowiczów. Inny rodzaj strategii adaptacyjnej reprezentuje balansujący na granicy dramatu i komedii „Gryplan”, będący filmową wersją sztuki teatralnej Ignasiego Vidala. Jego trzech bohaterowie – byli koledzy z pracy – toczą ze sobą przejmujące dyskusje, nierzadko przemieniające się w prawdziwe awantury, ujawniające ich prawdziwą twarz. Warto w tym miejscu wspomnieć również o remaku włoskiego filmu „Przestanę, kiedy zechcę”. Bohaterami „Mam to pod kontrolą” – jednego z największych hiszpańskich hitów 2019 roku – są wykładowcy akademicki, którzy po wynalezieniu wprawiającego w znakomity nastrój witaminowego koktajlu, ruszają na podbój świata nielegalnych używek.

20. Tydzień Kina Hiszpańskiego oferuje także pełne emocji spojrzenie na wyzwania codzienności i uniwersalne problemy, dotyczące nie tylko mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego. Listę tego typu produkcji otwiera zwycięzca ostatniego Festiwalu Filmów Hiszpańskojęzycznych w Maladze, film „Dni, które nadejdą”. Jego młodzi bohaterowie, zaskoczeni ciążą i perspektywą pojawienia się w ich życiu dziecka, muszą stanąć twarzą w twarz ze swoimi marzeniami oraz dojrzeć w przyspieszonym tempie. O dorosłości sporo wie Ana, główna bohaterka dzieła Mikela Rueda, „Życie zaczyna się po czterdziestce”. Choć ma męża, dwoje dzieci, psa, piękny dom z ogrodem i dobrą pracę, wyraźnie szuka czegoś jeszcze. Czy tym brakującym elementem okaże się nastoletni Eric, poznany na randkowym czacie? Intrygujące pytania o prawdę, winę i



przeżywanie żałoby zadaje „Litus” Daniego de la Ordena, którego tytułowy bohater ginie samobójczą śmiercią. Kilka miesięcy później, jego brat organizuje spotkanie towarzyskie, którego pretekstem są tajemnicze listy pozostawione przez zmarłego.

Organizatorzy przeglądu zarezerwowali w programie specjalne miejsce dla debiutantów – nowych, młodych i utalentowanych twórców, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z hiszpańską kinematografią. Taką postacią jest z pewnością Lucía Alemana, której „Niewinność” stanowi osobisty portret małej walencjańskiej wioski i pewnej wysportowanej nastolatki, która marzy o wyrwaniu się z rodzinnych stron. Marzenie o ucieczce spełnił za to Edu, jeden z bohaterów debiutanckiej „Kapeli” Roberta Bueso. Po powrocie do swojej małej ojczyzny z okazji ślubu brata, mężczyzna zaczyna jednak czuć silną potrzebę odzyskania utraconego czasu oraz powrotu do przeszłości, którą zostawił, wyjeżdżając z kraju.

Wisienką na hiszpańskim torcie, która z pewnością przypadnie do gustu wszystkim wielbicielom filmów animowanych, jest „Buñuel w labiryncie żółwi” Salvadora Simó Busoma. Pierwowzorem tej, nagrodzonej na licznych festiwalach, animacji jest komiks Fermina Solisa, w którym autor przedstawia okoliczności powstania pierwszego i jedyne filmu dokumentalnego w karierze Luisa Buñuela „Ziemia Hurdów” (znanego także jako „Ziemia bez chleba”).

Szczegółowe informacje dostępne są na www.kinopodbaranami.pl.